

To jest trans, prawdziwy trans w głowie. Trans-Atlantyk w Dramatycznym

KULTURA 15.12.2016, 10:00

Monika Żmijewska



SPEKTAKL
TEATR
DRAMATYCZNY

"W świecie całym nie ma takiej odwagi jak nasza! Bohaterstwo bohaterów naszych wrogów przemoże!". Ledwie parę zdań rozbrzmiewa na scenie i już wiadomo, że tekst "Trans-Atlantyku", choć napisany 60 lat temu, trafia w punkt. I rezonuje z aktualną rzeczywistością polityczną i społeczną. Genialna, a dla niektórych bluźniercza - powieść Gombrowicza - już w sobotę (17.12) na deskach Teatru Dramatycznego.

Wtedy okazało się, jak tragikomiczny karykaturalny wizerunek polskiej emigracji, opisany w "Trans-Atlantyku", przysposobił do białostockiej sceny Jacek Jabrzyk. Reżyser najnowszego przedstawienia, który w teatrze im. Węgierki dwa lata temu reżyserował "Rewizora", jest też autorem adaptacji powieści Gombrowicza.

- Nadrzędna myśl, która nam towarzyszyła, to taka, że "Trans-Atlantyk" rozgrywa się w głowie bohatera, przez którą wędruje barwny korowód postaci, przetworzony przez jego wrażliwość. Wokół tego budujemy cały spektakl. To jest trans, prawdziwy trans - transatlantyk w głowie bohatera - mówi reżyser. - Wiedziałem po "Rewizorze", że z białostockim zespołem możemy pozwolić sobie na taką przygodę

REKLAMA

AD

EM Emulsja micelarna Cetaphil

Nr 1 Rekomendowany Przez Dermatologów

REKLAMA

AD

Zadaszenie fotowoltaiczne

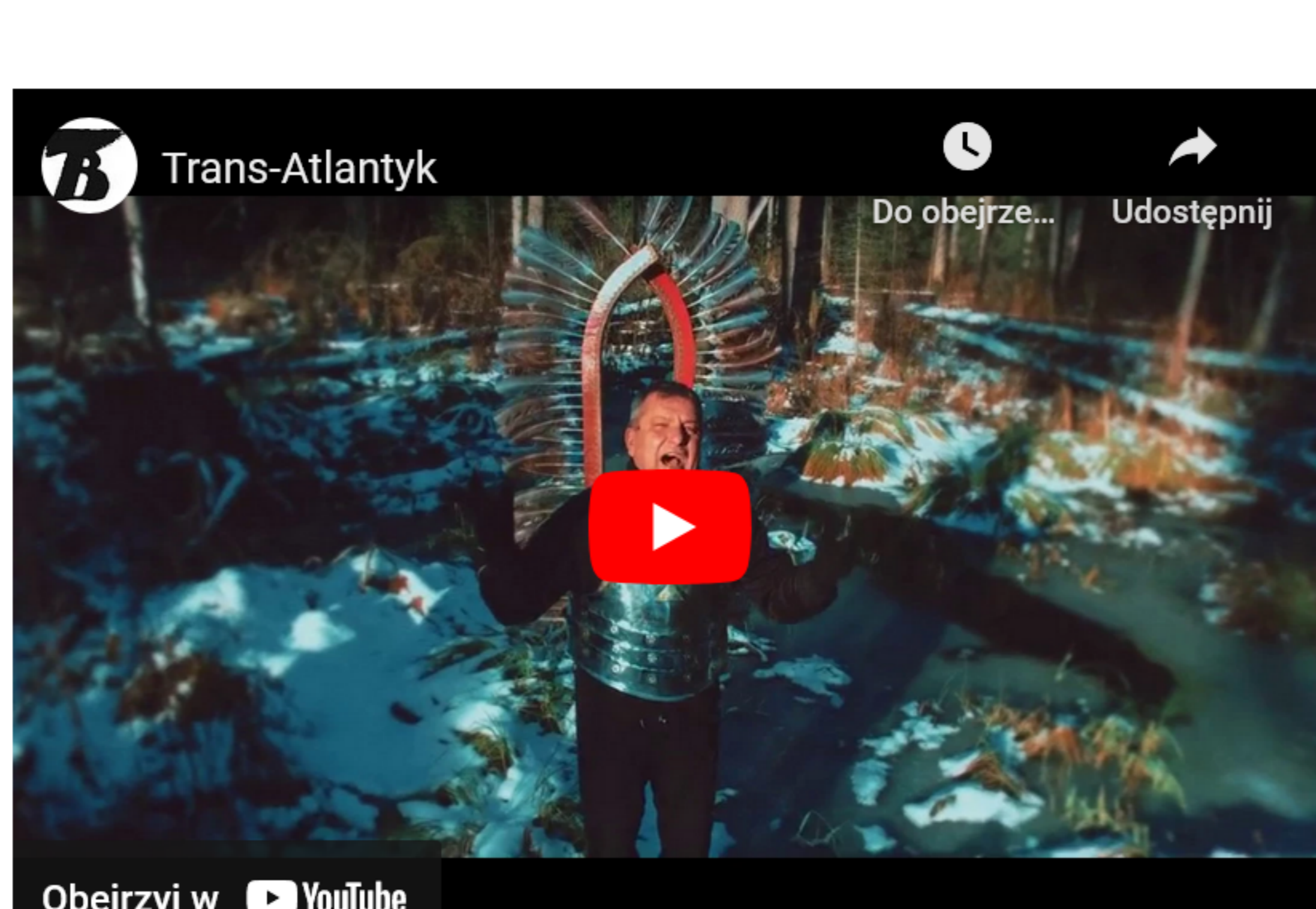
Wiaty fotowoltaiczne to idealne rozwiązanie aby parkować wygodnie i oszczędzać na energii

Ekopol Energy [Otwórz >](#)

Świętości narodowe

Dlaczego "Trans-Atlantyk"? Dlaczego akurat teraz?

- Temat w nadzwyczajny sposób nabral aktualności, bardzo rezonuje z tym, co się dzieje obecnie, z obecną sytuacją polityczną, społeczną w Polsce - mówi Jabrzyk.



Poprzez wizerunek polskiej emigracji, Gombrowicz ukazuje w zniekształconym świetle najróżniejsze polskie kwestie - nie daruje polskim "świętościom" narodowym, kpi z polskich mitów, spuszcza powietrze z balonu, w którym mieszczą się wszystkie narodowe "izmy". W sposób niezwykle celny, co widać szczególnie teraz, po latach, wyszydza polską mentalność oszalałą na punkcie polskich bohaterów, narodowej sprawy, groteskowego romantyzmu. Podobnie jak "Ferdynand", tak i "Trans-Atlantyk" jest historią, która jest manifestem niezależności od krępującej formy. Choć główny bohater, czyli młody Gombrowicz, ma oczywiście dylematy: "Choć stronę ojczyzny trzymam, to syniczna mi po głowie. chodzi" - słychać w spektaklu.

W rolę głównego bohatera wciela się gościnnie aktor znany m.in. z telewizyjnego serialu "Artyści" - Andrzej Klak, na co dzień aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu.

REKLAMA

AD

Hotel Nad Morzem z Basenem

Wyśmienita kuchnia oraz luksusowe miejsca noclegowe.

Hotel Lubicz **** [Otwórz >](#)

REKLAMA

- Chodziło o to, by, tak jak jest w książce - Gombrowicz jest przyjezdny - tak i w naszym spektaklu główny bohater był przyjezdnym. Stąd pomysł na Andrzeja. Mamy ograniczony skład męski w teatrze - stąd też chęć sięgnięcia po kogoś z zewnątrz - mówi Jabrzyk.

Andrzej Klak: - Przybyszowi z dużo większą siłą i energią łatwiej wejść w pracę, nie czuje się związany normami, które dotyczą osób tu na miejscu. To ciekawe doświadczenie, mogę się sprawdzić w wielu rzeczach, a i poczułem się dobrze przyjęty przez kolegów - mówi aktor wcielający się w rolę młodego Gombrowicza.

Argentum, czyli srebrny

Obok aktorów Dramatycznego (Justyna Godlewska-Kruczkowska, Ewa Palińska, Katarzyna Siergiej, Monika Zaborska-Wróblewska, Bernard Bania, Krzysztof Ławniczak, Rafał Olszewski, Patryk Ołdziejewski, Sławomir Popławski, Piotr Półtorak, Piotr Szekowski, Marek Tyszkiewicz, Franciszek Utko) gościnnie też występują: Karol Smaczny i Miłosz Pietruski.

REKLAMA

AD

Apartamenty nad Morzem

Apartamenty z widokiem na morze blisko plaży. Wyjątkowa inwestycja w Świątnej Lokalizacji

NDI Development [Otwórz >](#)

Aktorzy poruszają się w srebrnej przestrzeni, niczym wewnątrz sterylnego bezkresnego pokoju, w którym jednak odfajkują się rozmaite okienka. Surową przestrzeń zaprojektował Bartholomäus Martin Kleppek.

- Ja książkę Gombrowicza czytałem po niemiecku. Pamiętam, jak przy lekturze myślałem sobie: gdzie ta Argentyna? Jak się tak naprawdę głębiej zastanowić, to o Argentynie się tylko mówi i to przez chwilę - mówi scenograf. - Przygotowując scenografię, cały czas myślałem o polskości w tym kontekście, o tym, jak ją rozumieć. Słowo "Argentyna" ma w swojej podstawie "argentum". To pobudza wyobraźnię - imigranci jechali do tej Argentyny, jak po srebro. Tak jak oni wyjeżdżali, przemieszczali się w nieznaną, tak w tej przestrzeni rozchodzi się myśl, myśl o tym, z czym się konfrontował człowiek, który wyjeżdżał.

REKLAMA

- Jest w tej scenografii i przestrzeń, i klatka? - pytamy.

REKLAMA

AD

Apartamenty nad Morzem

Apartamenty z widokiem na morze blisko plaży. Wyjątkowa inwestycja w Świątnej Lokalizacji

NDI Development [Otwórz >](#)

REKLAMA

AD

Kursy na stopień jachtowego sternika morskiego i żeglarza jachtowego

Szkoła Żeglarstwa JUNGA

Klepek: - To już każdy widz odczyta po swojemu.

Muzykę do spektaklu stworzył Jakub Orłowski, a choreografią zajmuje się Mikołaj Mikołajczyk.

Niesłychany dowcip

- Niesamowite jak język Gombrowicza jest ciągle żywy. Jest w jego tekście lekkie, wyrafinowane poczucie humoru. Gdy już się przebijemy przez schematyczne myślenie, to okazuje się, że w jego prozie przegładamy się jak w krzywym zwierciadle. Gombrowicz nas oczarowuje, rozbija cały ten patos, którym jesteście karmieni. Szybko się okazuje, że Gombrowicz nas rozmiękcza - mówi Jabrzyk.

Krzysztof Ławniczak - w spektaklu grający m.in. Posła: - Na hasło Gombrowicz ludzie się zamykają, odpychają to, co nam starał się przekazać. Zauważyłem to już dawno, gdy nie miałyśmy realizację Gombrowicza. W jego tekstach jest niesłychany dowcip, a jednocześnie nikogo nie poucza, on tylko nam coś na nasz temat przekazuje. Jeżeli z tej strony spojrzymy na "Trans-Atlantyk" - mamy komedię, wysoką komedię.

Karol Smaczny: - Dopuszczał do głosu nasze słabości. To, co inni odpychają - on pokazuje. Pokazuje nasze periferia, stany uczuć.

Premiera "Trans-Atlantyku" odbędzie się 17 grudnia o godz. 18.00 na Scenie Dużej Teatru Dramatycznego. 18 grudnia spektakl zostanie zaprezentowany w ramach Premiery Akademickiej. Po pokazie widzowie będą mogli spotkać się z Jackiem Jabrzykiem - reżyserem, Mikołajem Mikołajczykiem - choreografem oraz z aktorami. Bilety w cenie: 50 zł - premia, 40 zł - normalny, 35 zł - ulgowy, 20 zł - szkolny, 20 zł - studencki (zniżka 50% na legitymację do 26 roku życia), 5 zł - bilet dla osób bezrobotnych, dostępne są w Kasie Teatru oraz w sprzedaży internetowej: dramatyczny.pl/bilet

- W Sylwestra Teatr Dramatyczny zaprasza na pokaz "Trans-Atlantyku" o godz. 19.00. W ten szczególny wieczór na Widzów będzie czekała lampka szampiana oraz specjalnie przygotowane na tę okazję niespodzianki. Bilety na Sylwestra w cenie 120 zł oraz 100 zł dla emerytów i rencistów dostępne są także w Kasie Teatru oraz w sprzedaży internetowej - zaprasza Martyna Zaniewska z teatru.

Twórcy

Reżyseria i adaptacja: Jacek Jabrzyk Scenografia i kostiumy: Bartholomäus Martin Kleppek Muzyka: Jakub Orłowski Choreografia: Mikołaj Mikołajczyk Inspicjent: Jerzy Taborski

Obsada:

Justyna Godlewska-Kruczkowska - Kobieta; Ewa Palińska - Kobieta; Katarzyna Siergiej - Kobieta; Monika Zaborska-Wróblewska - Kobieta; Andrzej Klak (gościnnie) - Gombrowicz; Miłosz Pietruski (gościnnie) - Cieciszowski; Pułkownik Fichcik, Rachmistrz; Bernard Bania - Horacjo; Krzysztof Ławniczak - Posel/Minister Kosiubidzki; Rafał Olszewski/Karol Smaczny - Radca Podrocki; Patryk Ołdziejewski - Ignas; Sławomir Popławski - Ciumkała; Piotr Półtorak - Pykal; Piotr Szekowski - Baron; Marek Tyszkiewicz - Gonzalo;

REKLAMA

REKLAMA

AD

Zwierzaki z Fundacji Bom dla kundelka.

🐾 Zbiórki, adopcje, blog. Pomagamy z miłości do zwierząt.

Przytulisku zaczyna brakować karmy. Pomóż wykarmić głodne zwierzęta.

Przyjaciele Zwierząt